Nr. 22. Sambor dnia 15. listopada 1912. Rok XII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . . . 40 h. || półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . 1 kor. 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1 i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. I.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce: Nadesłane, za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numerzy: „Gazety Samborskiej" nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni powszechnej w Samborze.

Posiedzenie Rady miejskiej

(nadzwyczajne) odbyło się w dniu 29. października br. w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza miasta, Dra Steuermanna w obecności 27 radnych.

Przewodniczący zawiadomił Radę miejską, iż Rada szkolna krajowa zezwoliła na utworzenie w roku 1912/13 klasy nadetatowej w 5-klasowej szkole żeńskiej a mianowicie drugiego oddziału klasy 4-tej.

Rada miejska zatwierdziła pertraktacye ugodowe zawarte z właścicielami gruntu pod budowę drogi i mostu na Dolnej, na podstawie których gmina wykupuje 1268 m² za łączną cenę 2722 kor.

W sprawie umieszczenia 2 bateryi ciężkiej artyleryi podaje przewodniczący do wiadomości wynik rozprawy komisyi mieszanej z tem, że pomieszczenie to ma być prowizoryczne tylko, a to na przeciąg 2 do 3 lat, koszta zaś adaptacyi, które w przybliżeniu oznaczyła komisya na kwotę kilkadziesiąt tysięcy kor. miałaby ponieść gmina bez jakiejkolwiek gwarancyi ze strony rządu, tak co do dalszego użytkowania budynków, jakoteż co do opłacania czynszu najmu.

Wobec tego uchwaliła Rada miejska na wypadek, gdyby adaptacya przeniosła kw. 1000 kor., zażądać od skarbu wojskowego spisania umowy przynajmniej na lat 10, względnie, gdyby skarb wojskowy z tym wnioskiem się nie zgodził, oddać budynki wojskowości w takim stanie, w jakim się znajdują, a ewentualne adaptacye rząd miałby przeprowadzić na własny rachunek.

Wobec odroczenia tej sprawy aż do załatwienia przez kompetentne władze, odroczoną została kwestya przeniesienia szkoły żeńskiej do innych ubikacyi.

Następnie zawiadomił Przewodniczący Radę, że dotychczasowi dzierżawcy opłat komunalnych nie zapłacili dwóch rat dzierżawnych za miesiące wrzesień i październik w kw. 12.146 kor. 26 hal. z przynależ., wobec czego, gdy przeprowadzona egzekucya sądowa nie dała żadnego dodatniego rezultatu, Magistrat wnosi na rozwiązanie kontraktu najmu i uznanie kaucyi wynoszącej 18.300 kw. za przepadłą, równocześnie zaś wprowadzi się sekwestr sądowy.

W tej sprawie wnieśli dzierżawcy pismo, w którem obliczając poniesione straty wynikłe ze zbyt wysokiego wyznaczenie czynszu, proszą o opust czynsz. na r. 1913. i zobowiązują się równocześnie do zapłacenia zaległych rat i uzupełnienia kaucyi. W dłuższej dyskusyi nad tą sprawą uchwalono na wniosek Ks. Kulischa zniżyć dzierżawcom czynsz roczny z kw. 72·877 K. za 60·000 koron rocznie a to od dnia 1. stycznia do końca grudnia 1913.

O powyższej uchwale Rady zawiadomił burmistrz dzierżawców, którzy jednak oświadczyli, że nie są w możności przyjąć tak małego opustu, gdyż to ich z sytuacyi nie wyratuje i proszą o dalszy opust czynszu do wartości 50.000 koron. Ponieważ sprawa ta była pilną, przeto odbyło się w sprawie tej ponowne posiedzenie dnia 30. października br., w obecności 28 radnych, pod przewodnictwem burmistrza Dra. Steuermana. Burmistrz przedstawił Radzie oświadczenia dzierżawców a nadto zawiadomił, że przed posiedzeniem wręczyli mu dzierżawcy pismo, w którem wyłuszczają powody, dla których proszą o dalszy opust czynszu. Po odczytaniu tego pisma przez sekretarza Magistratu, wyjaśnił przewodniczący, że przymusowy zarząd daje stosunkowo niskie dochody. W dyskusyi nad tą kwestyą radny Dr. Aleksandrowicz powołując się na swe dowody na ostatniem posiedzeniu Rady przedstawione, tudzież na fakt, że wobec niewyjaśnionej sytuacyi politycznej trudno przyjąć, by ktoś obecnie mógł i chciał większą sumę włożyć w interes, wnosi, by kontraktu nie rozwiązywać, by zniżono czynsz dzierzawny do kwoty 55000 koron pod warunkiem, żeby wszystkie zaległości dzierżawców zostały przez nich wyrównane.

Odnośnie do wyrównania tych zaległości wyjaśnił burmistrz, że dzierżawcy wobec niego się zobowiązali na wypadek dalszego opustu czynszu wyrównać zaległe raty do 2 tygodni od dnia ich zawiadomienia o uchwale Rady co do opustu, natomiast ratę za listopad wyjątkowo zapłaciliby w 3 krótkich, kilka dni trwających ratach.

Radny p. Tyrka był tego zdania, że już na tem posiedzeniu należy się zastanowić nad tem, co zrobić, jeżeli dzierżawcy by się na opust do kwoty 55000 koron nie zgodzili i wnosi, by na ten wypadek bez dalszego zwołania posiedzenia Rady rozpisać licytacyę na 3 lata. Radny Dr. Goldberg był za opustem czynszu do kwoty 50000 koron. W dyskusyi zabierali jeszcze głos radni Mitek, Świechło, Horwath, po czem w imiennem głosowaniu oświadczyło się za wnioskiem radnego Dra. Aleksandrowicza 16 radnych, wobec czego wniosek ten przyjęto wraz z dodatkowym wnioskiem radnego p. Tyrki.

Na tem posiedzenie zamknięto po wyczerpaniu porządku dziennego.

Jak się dowiadujemy, to dzierżawcy zawiadomieni o powyższej uchwale Rady miejskiej zgodzili się na opust czynszu do kwoty 55000 koron i w ten sposób sprawa ta została ostatecznie załatwioną.

Bezimienny.

Legenda.

Nie pamiętam w jakim kraju zdarzyła się rzecz, którą tu zamierzam opowiedzieć. — Czy leży on na południu lub na północy, na wschodzie, czy raczej ku zachodowi słońca, za siódmą górą, czy gdzieś za morzem; nie pamiętam — powtarzam, bo bardzo jeszcze młody byłem, gdy tę historyę słyszałem: W każdym razie, kraj ten daleki — zupełnie od Galicyi różny, bezwątpienia od Antypodów jej Antypodów, może nawet dwa razy dalej leży.

Otóż ten tajemniczy kraj zamieszkiwały dwa plemiona różne wiarą i pochodzeniem, i przeważnie także zawodem i sposobem życia. Podczas bowiem, gdy jedno z tych plemion wyznające (dajmy na to) religię Buddy, zajmowało się rolnictwem i chowem bydła, i oddanem było całej poezyi życia sielskiego i lenistwu; drugie uprawiało handel, albo też zajmywało się pożyczaniem pieniędzy na procent.

Podział zajęcia między te dwa narody, pochodził zdaje się z jakiegoś odwiecznego kontraktu, i uświęconego odwieczną tradycyą, uchodził za rzecz dokonaną i naturalną, rzec można niezbędną; tak że Buddyści ile razy chodziło o zbycie choćby najdrobniejszego produktu, choćby kilku jej kurzych lub skórki zajęczej, o kupno bochenka chleba, czy odzieży, bez pomocy wyznawcy Konfucyusza byli wprost bezradni, podobnie jak małe dzieci pozbawione opieki niańki.

Otóż: w jednej z wiosek owego Kraju zdarzyło się, iż raz wybuchnął pożar, który kilkanaście zabudowań zniszczył, a mieszkańców bez dachu nad głową zostawił. O ile jednak łatwo było pogorzałym Buddystom znaleść przytułek dla siebie i ocalanego dobytku, ponieważ jak to zwyczajnie po wsiach, wszyscy są między sobą krewni, lub sąsiedzi, o tyle dotknięty nieszczęściem wyznawca nauki Konfucyusza nie wiedział co począć, gdyż nie mógł opuścić wioski dla rozlicznych spraw kupieckich. Wiadomą zaś jest rzeczą, że człowiek pragnący w jak najkrótszym czasie dom wybudować, stawia go źle, a przy tem każdą rzecz przepłacać musi; albowiem ludzie znając jego potrzebę, o stratę starają się go przywieść, ażeby na nim zarobić.

Ale zdarzyło się, że w tej wiosce mieszkał Buddyjski pan, nie bardzo wprawdzie bogaty, ale też i niebardzo biedny, tak, że inni mieszkańcy wsi korzystali z jego łąk lub lasów ukradkiem, a przecież zawsze dla wszystkich wystarczało, a panu zostawało prawie zawsze coś, by mógł sprzedać. Nie był on bardzo dobry, ale znowu nie był bardzo zły i choć daleki był od przypuszczania, że w odległej Europie kursują teorye o bezwzględnej równości ludzi, rozumiał jednak dobrze, że każdy człowiek jest o tyle do innych podobny, że na deszczu moknie, a na mrozie marznie — a zwłaszcza było bez dachu zostawione zamarznąć musi. Tymi względami powodowany pan ów, dozwolił Selim - Madechowi — tak bowiem, czy też podobnie się nasz pogorzelec nazywał, mieszkać w jednym z budynków na jego podwórzu, a nawet wydzielił mu kawałek pastwiska dla jego dwóch krów i konia. Selim - Malech czuł, że mu serce zbiera wdzięcznością dla dobrego pana, i powtarzał to, ilekroć się miał sposobność pokłonić, chętnie też dawał się używać do różnych drobnych posług, nagrodę zaś za nie brał z widocznym wstrętem i odrazą. Mieszkał zaś na pańskim podwórzu przez półtora roku, i dom jego i obora, które powoli stawiał, prawie już były skończone, gdy pewnego dnia

Dział gospodarczy.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego we Lwowie

Okólnik w sprawie używania więźniów do robót polnych L. 9613/12.

Podajemy do wiadomości, że c. k. Ministerstwo rolnictwa wyjednało u c. k. Ministerstwa sprawiedliwości zezwolenie na używanie w b. r. więźniów do spóźnionych robót polnych. Rozporządzeniem z dnia 17/10 1912. L. 29.79 odniosło się ministerstwo do prezydyów sądów apelacyjnych i do nadprokuratoryi państwa z poleceniem, aby samoistnie załatwiały wszelkie podania właścicieli dóbr i dzierżawców o przydzielenie więźniów do robót polnych, a nawet w miarę uznania udzielone im upoważnienie przelewały na prezydya zakładów karnych. We Lwowie, 28 października 1912. Wiceprezes: Lisowiecki m. p. Dyrektor: Niwicki m. p.

II. Z Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze.

Odezwa Rady Oddziału do P. T. Właścicieli stacyi subwencyjnych i subwencyonowanych,

P. T. Właściciele stacyi, którzy dotąd jeszcze nie nadesłali podań do Komitetu o wypłatę subwencyi dla stacyi za r. 1911/12 upraszamy o spieszne zadość uczynienie temu obowiązkowi.

W Samborze, dnia 14. listopada 1912.

Prezes: Polen m. p. Sekretarz: Stefanowski m. p.

Z Kółka rolniczego w Samborze.

Ogólnie zebranie członków Kółka rolnicz. w Samborze, (w mieście) odbyło się w dniu 10 bm. pod przewodnictwem inicyatora i założyciela tegoż Kółka, proboszcza tut. rz. k. parafii i Kanonika Ks. Ludwika Bikowskiego, w obecności kilkustu członków.

Ks. Przewodniczący zagajając posiedzenie zaznaczył, iż założone w roku ubiegłym Kółko rolnicze w Samborze pozostawało dotąd tylko pod tymczasowym zarządem, zaczem więc po myśli statutu Towarzystwa do przeprowadzenia wyboru stałego zarządu, a zwłaszcza przy niespodziewanym swym rozwoju, tudzież przed bliskiem otwarciem składnicy towarów przystąpić musi.

Z porządku dziennego udzielił Przewodniczący głosu Ks. Józefowi Stachyrakowi, który w obszernym i bardzo zamującym wykładzie określił szczegółowo całą akcyę, jakoteż wykazał rezultaty pracy, podjętej dla dobra członków Towarzystwa przez tymczasowy Zarząd Kółka. Owoc tej pracy jest istotnie wśród obecnych smutnych stosunków ekonomicznych wprost zadziwiający, bo nietylko, że liczba członków podniosła się w przeciągu krótkiego czasu do 576, lecz, że i liczba złożonych przez nich udziałów i deklaracyi na rzecz składnicy towarowej umożliwiła Zarządowi Kółka zrealizowanie projektu otwarcia tej składnicy. Referat swój zakończył Ks. Stachyrak apelem do wybrać się mającego na dzisiejszem zebraniu nowego zarządu Kółka, ażeby tenże z całą energią rozwijał dalszą akcyę i starał się o powiększenie kapitału zakładowego składnicy, gdyż jedynie tylko na tej podstawie będzie można do pożądanego celu, to jest do zapewnienia członkom Kółka rolniczego dobrych i tanich towarów i artykułów żywności. Składnica towarowa, dodał Ks. Referent, nie będzie instytucyą, któraby ignorując interesy miejscowego kupiectwa zamierzała narażać go na straty i to w jakimkolwiek bądź kierunku, lecz przeciwnie, trzymając się zasady: „W jedności siła", nawet i konkurencyi swojej chce i będzie mogła pożądane oddawać przysługi. Po krótkiej dyskusyi, po której ogólne zebranie uchwaliło przyjąć do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Kółka, tudzież wyrazić uznanie, podziękowanie i wdzięczność wszystkim członkom Zarządu za ich skuteczną pracę, zarządził Ks Przewodniczący wybór z łonków Zarządu i wymienionych poniżej delegacyi.

Po krótkiej naradzie, do Zarządu Kółka przez aklamacyę obrani zostali: Ks. dziekan Ludwik Bikowski, jako przewodniczący, zaś p. n: dradca Adolf Zennegg, jako zastępca przewodniczącego. Sekretarzem obrano p. Antoniego Mohra, a asesorem p. dyrektora gimn. Józefa Szafrana.

Członkami Zarządu obrani: p. p.: Bulsiewicz Piotr, Byrka Wawrzyniec, Kaczmarek Stefan, Kosonoga Eustachy, Niklewicz Franciszek, dr. Potocki Bronisław, Wójcicki Czesław i Ziemniak Wojciech.

Do komisyi rewizyjnej wybrani: p. p. Ks. Józef Stachyrak, Stanisław Cebula i Stanisław Hawrot.

Delegatami na Zgromadzenie powiatowe Kółek pow. Samborskiego obrani p. p.: Stefan Kaczmarek, Czesław Wójcicki i Wojciech Ziemniak. — Delegatem na Ogólną Radę Towarzystwa obrany p. Antoni Mohr.

Po tych wyborach Ks. Przewodniczący zarządził wybór trzech członków dla Dyrekcyi składnicy z łona nowego zarządu. — Dyrektorami jednogłośnie obrani zostali p. p.: Antoni Dominikowski, Stanisław Stefanowski i Marcin Wanat, jako skarbnik Kółka rolniczego. — Rezultat powyższego wyboru przedstawiony przez Ks. Przewodniczącego uzyskał jednomyślne zatwierdzenia ze strony Ogólnego zebrania. — Sprawę założenia składnicy towarowej przedstawił Ogólnemu zebraniu w jasnym i przekonywującym referacie — znany już w kilku miastach kraju — ze znakomitej organizatorskiej działalności: — Ks. Kanonik Stachyrak, uzasadniając konieczność najżyczliwszego popierania instytucyi, mającej przynieść całemu powiatowi i miastu rozległe korzyści. Referat ks. Stachyrak z wnioskiem co do założenia i popierania składnicy został przez Ogólne zebranie z wyrazami uznania i wdzięczności jednogodnie przyjęty i zatwierdzony.

Sprawę ustalenie wysokości najniższego i najwyższego udziału cichych spólników składnicy przedstawił p. Stanisław Stefanowski uzasadniając nieodzowność ustanowienia wysokości jednego udziału na koron 20. Nad drugim wnioskiem tegoż referenta co do oznaczenia maksymalnej liczby udziałów, z jakimi jeden członek do Towarzystwa przystąpić może, wywiązała się obszerniejsza dyskusya, której rezultatem było uchwalenie postanowienia co do przyjmowania od członków dowolnej ilości udziałów. — Nad sprawą przedstawioną przez p. Stanisława Hawrota co do granic kredytu pieniężnego i towarowego rozwinęła się również obszerniejsza dyskusya, po której zgodnie z wnioskami dodatkowemi, postawionymi przez kilku członków zebrania, uchwalono wyznaczyć spólnikom kredyt w stosunku do wysokości złożonych przez nich udziałów. Odnośnie do wysokości kredytu, o jaki starać się może Dyrekcya składnicy, na wniosek ks. Stachyraka uchwalono trzymać się zasady przyjętej przez wszystkie Zarządy składnic towarowych w kraju. — Po zatwierdzeniu końcowych wniosków członków zebrania co do wyrażenia serdecznej wdzięczności i podziękowania, tak incytarowi instytucyi, Przew. ks. Kanonikowi Bikowskiem, jakoteż i dzielnemu pomocnikowi. Jego, ks. Kanonikowi Stachyrakowi, zamknął ks. Przewodniczący obrady oświadczeniem, że uroczyste poświęcenie składnicy nastąpi nieodwołalnie w dniu 24. b. m.

Wiadomości bieżące.

Program uroczystego otwarcia składnicy towarów i sklepu w tut. Kółku rolniczem, w dniu 24. b. m.

O godz. 10. rano uroczyste nabożeństwo w tut. kościele parafialnym z okolicznościowem kazaniem; o godz. 12 w południe poświęcenie składnicy i sklepu; dalej przemówienia, przedstawicieli: Zarządu głównego we Lwowie, Zarządu powiatowego, Zarządów Kółek rolniczych, włościaństwa i zaproszonych instytucyi i korporacyi, w końcu otwarcie składnicy i sklepu.

Wieczorek ku uczczeniu trzech wieszczów urządzają w sobotę, dnia 16. bm. uczniowie VIII. klasy tut. I. gimnazyum sali „Sokoła". Początek o godz. 7. wieczorem. Jak w latach poprzednich, taki niewątpliwie także i w roku bieżącym wieczorek ten muzykalno - wokalny cieszyć się będzie najżyczliwszymi względami i licznem uczestnictwem ze strony naszej inteligentnej publiczności.

Z awansu listopadowego w 77 p. p. Pułkownikiem zamiany podpułkownik Jakób Gąsiecki, zaś podpułkownikiem, major Jakób Nossek. Zamianowany podpułkownikiem, major Józef Dillmann, przydzielony został do komendy X. korpusu.

Licencyonowanie reproduktorów koni, odbędzie się w dniu 22. b. m. w Samborze, w podwórzu tut. c. k. Starostwa.

Kadencya sądów przysięgłyck wyznaczona na bieżący miesiąc w tut. c. k. sądzie obwodowym. 1) W dniu 18. b. m. odbędzie się rozprawa z Jędrzejem Baczyńskim, i towarzyszami oskarżonymi o zbrodnię kradzieży i udziału w kradzieży. 2) W dniu 19 bm. sądzoną będzie sprawa Jakóba Smereczańskiego, oskarżonego o zbrodnę zabójstwa. 3). Dnia 20 bm. stanie przed sądem Onufry Matyjszyn, oskarżony o zbrodnię morderstwo. 4). W tym samym dniu sądzoną będzie Marya Bahrij, oskarżona o zbrodnię kradzieży. 5). W dniu 22. bm. odbędzie się rozprawa z Michałem Myraszem, oskarżonym o zbrodnię rabunku 6). W tymże samym dniu sądzony będzie Antoni Gawel, oskarżony o zbrodnię kradzieży. 7). W dniach od 23 do 25 bm. stanie przed sądem Mikołaj Gliński oskarżony o zbrodnię morderstwa. Oprócz powyższych odbędą się jeszcze dalsze rozprawy, których terminy nieco później podane zostaną.

Zmarli † Adolf Zwetka, dyrektor kancelaryi tut. sądu obwodowego, zmarł w Samborze, w dniu 12, b. m. w 48. roku życia. Spokój Jego duszy!

Lista powołanych na urząd przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze na IV zwyczajną kaudencyę Sądów przysięgłych na rok 1912. I. Przysięgli główni: 1. Birnbaum Józef, kupiec, Schodnica. 2. Chaj Tymlec, rolnik, Błozew dolna. 3. Chrobuczyński Stanisław. stolarz, Stary Sambor. 4. Cichocki Stefan, rolnik, Hordynia rust. 5. Czemeres Jan, właść: realności, Drohobycz. 6. Eckstein Leon, przemysłowiec, Drohobycz. 7. Fedyniak Iwan, rolnik, Babina. 8. Fedurko Mikołaj, rolnik, Bilina wielka. 9. Hammerschmidt Rubin właść: rafineryi, Drohobycz. 10. Hartung Filip, właść: realności kowal, Hubicze. 11. Janko Stefan, właściciel dóbr, Hoszany. 12. Jaworski Antoni, rolnik, Stupnica. 13. Jolles Eisig, kupiec, Borysław. 14. Kapellner Jakób, kierownik kopalni, Schodnica. 15. Kotyk Wasyl, rolnik, Pochajczyki. 16. Kuśmiński Stanisław, przeł: obszaru dwors: Kornalowice. 17. Lindenbaum Bertold, kapitalista Drohobycz. 18. Maniewski Jan, właść: dóbr, Krużyki. 19. Matejski Władysław: przełoż: obszaru dwor: Łąka rust. 20. Niedzwiecki Władysław, właść: dóbr. Wańkowice. 21. Olchowy Dmytro, kasyer zalicz: Komarno. 22. Pasicki Kazimierz, rolnik, Czernichów. 23. Pokorny Klemens, przem: i właść: realn: Chyrów. 24. Rolniak Jan, właść: realn: Posada Chyrowska. 25. Rothenberg Józef, rzeźnik, Drohobycz. 26. Ruczaj Jan, rolnik, Kalinów. 27. Ruhdörfer Salamon, właść: realn: Truskawiec. 28. Rupp Gustaw, dzierż: dóbr, Klicko ad Klinoryce. 29. Schaffer Dawid, kupiec, Komarno. 30. Strzelecki Tadeusz, właść: dóbr, Nowoszyce. 31. Tchorznicki Władysław, właść: dóbr, Nadyby. 32. Tesch Jan, rolnik, Kalinów. 33. Wachlar Józef, rolnik, Hubicze. 34. Weichselberg Berisch, rolnik, Prusy. 35. Wolański Franciszek, rolnik, Dublany. 36. Wysoczański Marcel, właść realności, Komarniki.

II. Przysięgli zastępcy:

1. Herschdörfer Dawid, zegarmistrz, Sambor. 2. Lewkowicz Szczepan, rolnik, Dolna. 3. Łobos Jakób, Marcina, rolnik, Srednia. 4. Mitek Sebastyan, rolnik, Dolna. 5. Rachwal Wojciech, szewc, Zamiejska. 6. Selinger Jakób, handlarz zboża, Sambor. 7. Spatz Moses, dostawca szutru, Sambor. 8. Trau Ozyasz Joachima, handl: drzewa, Sambor 9. Zacharski Jan, kupiec, Sambor.

Na I. krajowej wystawie drobiu, gołębi i innego ptactwa domowego, oraz królików, która urządzoną była w dniach, 9, 10 i 11. b. m. w Krakowie, odznaczoną została Filia tut. Towarzystwa chowu drobiu przyznaniem jej przez komisyę „Jury" medalu bronzowego c. k. Ministerstwa rolnictwa, a to premiowaną trójkę kaczek „Peking" i listu pochw.

Sekretarzowi Filii samborskiej, p. Władysławowi Dziadykowi przyznano list pochwalny za nadesłaną na wystawę trójkę kur rasy „Rode - Island".

Lustracyę stacyi hodowlanych c. k. galic. Towarzystwa gospod. w okręgu Sambor, Stary Sambor, Turka rozpocznie w dniu 15 a. m. na stacyi w Kalinowie, (w tut. powiecie) nowomianowany inspektor hodowli, lekarz weterynaryi i nauczyciel zakładu rolniczego w Rudkach, Ludwik Röhrenschef, któremu Komitet c. k. Towarzystwa powierzył nadto inspektorat stacyi hodowlanych w dwóch sąsiednich okręgach Oddziałów, a mianowicie w rudeckim i mościskim. Inspekcya stacyi tych przeprowadzoną być ma przez p. Röhrenschefa w ten sposób, iż w jednym i tym samym dniu zlustrowane być mają dwie stacye W okręgu Oddziału Samborskiego objazd Inspektora odbywać się będzie mniej więcej w następującym porządku: 1.) Kalinów, Sambor, Biskowice, Strzałkowice. 2.) Uhercе zapłatyńskie — Łapuszna, 3.) Wykoty Humeniec, 4.) Chlewiska-Kowenice, 5.) Burczyce nowe - Więckowice, 6.) Błażów - Sprynia i 7) Bukowa. W okręgu Oddziału starosamborskiego: 8.) Strzelbice Kobło stare. 9.) Topolnica - Turze, 10.) Hołowecko Grąziowa, 10.) Ławrów. W okręgu powiatu turzańskiego: 12.) Turka 13.) Wysoko niżne - Komarniki, 14.) Dy-

przyszedł Selim - Malech do pana, a padłszy na twarz rzekł: „O panie, dozwoliłeś mi przez półtora roku mieszkać na twojem podwórzu — a krowom moim paść się na twojem pastwisku, dozwól, że sługa twój odejdzie teraz — i zamieszka w własnym domu, który już niedługo będzie skończony". A gdy pan dopytywał się dlaczego Selim - Malech chce się tak nagle przenieść do niepokrytego jeszcze domu, dowiedział się, że taki był rozkaz Świętego Pustelnika Bonza, wielkiej u wszystkich wyznawców Konfucyusza zażywającego powagi, rozkazów zaś jego Selim - Malech ślepo słuchać musi, jeśli nie chce swej duszy i majątku na wielkie narazić niebezpieczeństwo.

Pan dziwił się temu wielce, nie mogąc pojąć, dlaczego święty Bonz - pustelnik, tak stanowczo rozkazał Selim - Malechowi opuścić gościnny przytułek i podziwiał pokorę i posłuszeństwo sług Konfucyusza w obec duchownych zwierzchników. Selim Malech tymczasem wyprowadził się do swego niepokrytego jeszcze w zupełności domu, ale pomimo różnych niedogodności i zajęć, z nagłą zmianą mieszkania połączonych, wyglądał jakby o trzydzieści lat był odmłodniał, czem się pan wielce zdumiewał. Ale po siedmiu dniach przyszedł do pana Tao - ting, kupiec, który z Selim - Malechem dawno żył w niezgodzie, albowiem mu przed dziesięciu laty Selim - Malech przeskodził do zarobienia dwustu złotych, któreby mu przez tak długi przeciąg czasu, pewnie stokrotny czemu Selim - Malech przeprowadził się do swego domu, mimo że go jeszcze nie podszył — po złożeniu trzech przepisowych pokłonów i „Ach", zaczął Tao - ting z przyjęciem: „Wielka jest mądrość Konfucyusza, jest jako słońce — a święty Bonz jako księżyc". Albowiem powiedziane jest.: — „Oby na niewdzięcznego spadł And, a na jego bydło zaraza, a na jego majątek złodzieje", — a przeto gdy Selim - Malech pasał krowy na twojem pastwisku; brał drzewo z twego lasu — żył w trwodze i żałości, oby mu się nie stało według słów Konfucyusza". Przeto przepasawszy się, poszedł do świętego męża, a padłszy na twarz, z jękiem począł wołać:. „O Święty mężu, wejrzyj na mnie, albowiem pasę krowy na łące Pana, który mi dał przytułek; biorę drzewo z lasu jego, i jarzyny jego ogrodu, lękam się, by na mnie nie spadło przekleństwo niewdzięcznych". A Święty Bonz siedział bez ruchu do zachodu słońca — i w milczeniu poglądał na swe palce, a gdy słońe zaszło, rzekł do Selim - Malecha „Wstań i weź żonę twoją i dzieci twoje i bydło twoje i przeprowadź się do domu twego", byś mógł paść krowy twoje na pastwisku twojem i brać drzewo z lasu jego, i owoce z jego ogrodu — a nie spadnie wtedy na ciebie żadna kara — albowiem już z dobrodziejstw pańskich nie będziesz żył. Przeto pomnisz Panie, że Selim - Malech mądrze postąpił słuchając rady świętego Męża i w mądrości swej pojmiesz także, dlaczego zaraz, gdy się wyprowadził, kupił jeszcze dwie krowy."

diowa - Michniowiec, 15.) Dzwiniacz górny - Tarnawa niźna, 16,) Botełka wyżna. W koncu 17.) w powiecie drohobyckim, stacya w Podmanasterku. O dniu przybycia inspektora zostanie każdy właściciel stacyi w swoim czasie zawiadomiony.

Sprzedaż gwiazdkową w sklepie Towarzystwa Pomocy przemysłowej urządza Liga Pomocy przemysłowej jak w roku ubiegłym, przez cały miesiąc grudzień r. b. Krajowi wytwórcy chcący brać udział w tej sprzedarzy, względnie producenci wyrobów nadających się na ozdobę drzewka i darki gwiazdkowe — zechcą zgłosić swój udział bezpośrednio w Biurze Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11.

Konkurs na posag w kwocie czterysta koron z fundacyi im, śp. Stefana hrabiego Zamorskiego ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. O posag się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był zwyczajnym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy Zgromadzeniu Delegatów Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do Wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie najdalej do dnia 31. grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne, przynależność zas śp. ojca do Towarzystwa w charakterze członka stwierdzi na podstawie swych ksiąg Wydział centralny Towarzystwa.

Sześciodniowy bezpłatny kurs gorzelniczy. Staraniem Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego odbędzie się we Lwowie, w czasie od 25-30 listopada sześciodniowy bezpłatny kurs gorzelniczy, uwzględniający i suszenie ziemniaków, dla właścicieli, dzierżawców i administratorów dóbr ziemskich, Powyższy kurs obejmować będzie następujące wykłady: 1.) Kontrola gorzelni - wykład i ćwiczenia: godzin 18, prelegent, prof. Tadeusz Chrząszcz. dyr. Szkoły gorzelniczej w Dublanach; 2, O maszynach i kotłach 2 godziny wykładu, prel. inżynier K. Ajdukiewicz, prof. Akademii rolniczej w Dublanach, 3. Opodakowanie wódki - 5 godzin wykładu, prel. dr. Józef Bialikiewicz, c. k. starszy Radca Skarbu we Lwowie; 4. O suszeniu ziemiaków 3 godziny wykładu, prel, prof. Tadeusz Chrząszcz, dyr. Szkoły gorzelniczej w Dublanach. Z knrsem tym związane będą wycieczki do gorzelni doświadczalnej w Dublanach, fabryki drożdży w Zamarstynowie i fabyki maszyn ks. - Andrzeja Lubomirskiego we Lwowie, oraz rafineryi spirytusu J. Baczewskiego we Lwowie. Zgłoszenia piśmienne na kurs przyjmuje Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, ul, Lindego L. 6.

Na nakrycie niedoboru T. S. L. W czasie poświęcenia nowej pracowni introligatorskiej p. Jahody w Krakowie, złożyli uczestnicy 32 K., za co Zarząd Główny T. S. L. składa ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać"! Na pokrycie niedoboru Towarzystwa Szkoły Ludowej wpłynęło do dnia 16 października 19311 K. 32 hal. Kwotę tę złożyły następujące osoby, instytucye, Rady miejskie i gminne i koła T. S. L. Miasto Medenica 105 K. 30 h., miasto Dobczyce 100 K. miasto Grodzisko 20 K., miasto Osielec 12 K., miasto Chodorów 80 K. 63 h. Koło T. S. L. w Kolbuszowej 100 K., Koło T. S. L. w Oleszycach 10 K. Koło T. S. L. w Sokołowie 182 K., gmina Tarnawa 3 K. 74 h., gmina Uhrynów 7 K, Koło Polek w Stanisławowie za pośrednictwem p. Mroczkowskiej 100 K. Koło T. S. L. Brzesko 200 K., Urzędnicy sądowi w Buczaczu 9 K., poseł Mais z Bochni 100 K., Kółko dramatyczne P. T. G. „Sokół" w Żółkwi 18 K. 58 h., Koło T. S. L. w Tarnobrzegu 3 K., Koło T. S. L. w Tarnowie 679 K. 41 h., Związek okręgowy T. S. L. w Tarnowie 15.000 K., Koło T. S. L. w Wiśniczu 29 K. 19 h., Koło T. S. L. w Mar. Górach 12 K. 60 h. Koło T. S. L. w Nisku 172 K. 93 hal., Czytelnia polska w Słotwinie 15 K., Tadeusz Flis w Bieczu 10 K, Koło T. S. L. w Obertynie 27 K. 97 h., Koło T. S. L. w Gródku Jagiel. 255 K., Koło T. S. L. w Olesku 38 K. 30 hal., Koło T. S. L. w Brzezimce 30 K., Marya Mierzwińska w Zakliczynie 2 K., Koło T. S. L. w Mostach Wielkich 20 K., Koło T. S. L. w Zaborowie 10 K., Koło T. S. L. w Złoczowie 379 K. 81 h., Koło T. S. L. w Zatorze 50 K., Tow. naucz. szkół wyższych we Lwowie 600 K., Koło T. S. L. w Łańcucie 201 K. 54 h., Miasto Jaworów 122 K. 79 hal., Koło T. S. L. w Tyśmienicy 100 K., Koło T. S. L. w Ustrzykach dolnych 50 K. 18 hal., Koło T. S. L. w Starej Soli 12 K., Koło T. S. L. w Rzeszowie 321 K. 90 hal., Koło T. S. L. w Mikołajowie 75 K. 80 hal., Komitet obchodu ku czci Krasińskiego, w Tarnowie 174 K.

Podziękowanie.

Za gorliwe, z poświeceniem zajęcie się i troskliwą opiekę mej żony w czasie jej ciężkiej słabości i przyprowadzenie jej do zdrowia, składam Wielmożnemu Panu Dr. Janowi Kamińskiemu, lekarzowi pułkowemu: serdeczne „Bóg zapłać". Kornice dnia 15-go listopada 1912.

ks. Stefan Bereski
proboszcz.

Ku stałej pamięci.

Sklepy Kółek rolniczych, składnice towarowe Kółek i Agencya handlowa Zarządu głównego K. r. tworzą razem organizacyę handlową setek tysięcy spożywców. Jeżeli spożywcy ci, skupieni w Towarzystwie popierać będą swą organizacyę, jeżeli członkowie Kółek nabywać będą towary tylko w sklepie swego Kółka, kierownictwa sklepów tylko w składnikach powiatowych, składnice zaś powiatowe tylko przez Agencyę handlową, to uzyskamy potężny wpływ tak na ceny, jak i na warunki dostaw a pośrednio przyczynimy się do wzmocnienia i rozszerzenia wytwórstwa krajowego. Pamiętajmy, o tem przy każdem zakupieniu ! (5-8)



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·34 rano
11·32 przedpołudniem
1·58 popołudniu
6·01 wieczór
9·02 wieczór
2·11 w nocy

z Przemyśla
9·29 przed południem
5·43 wieczór

z Drohobycza:
7·16 rano
11·18 przedpołudniem
2·04 po południu
6·10 wieczór
11·38 w nocy

ze Lwowa:
9·07 rano
11·10 przedpołudniem
5·55 wieczór
12·56 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
7·05 rano
10·19 przedpołudniem
6·05 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·24 rano
11·33 przedpołudniem
2·12 po południu
6·40 wieczór
1·06 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·44 przedpołudniem
6·20 wieczór.

do Drohobycza:
6.21 rano
9·35 przedpołudniem
2·06 popołudniu
6·31 wieczór
9·07 wiecór
2·31 w nocy

do Lwowa:
5·44 rano
7·39 rano
12·02 przedpołudniem
6·22 wieczór

do Sianek:
9·42 rano
2·17 po południu
6·50 wieczór